

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: czwartek, 19, marzec 2026 11:31

Anna Dąbrowska

Odśloni: 226

Dobrowolność, nie przymus – postulują samorządy w temacie wskaźników dotyczących zieleni. Ministerstwo Klimatu i Środowiska uprzedza jednak, że w tym zakresie zmian w projektowanym rozporządzeniu nie będzie.

W środę, 18 marca, odbyło się posiedzenie Zespołu ds. Infrastruktury, Urbanistyki i Transportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. W porządku obrad znalazły się dwa projekty: **projekt rozporządzenia Ministra Klimatu i Środowiska w sprawie szczegółowego zakresu sprawozdania z monitorowania wdrażania działań adaptacyjnych do zmian klimatu oraz mierników monitorowania i wskaźników monitorowania zawartych w miejskich planach adaptacji** oraz **projekt rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Ministra Finansów i Gospodarki w sprawie wymaganego zakresu planów zagospodarowania przestrzennego morskich wód wewnętrznych, morza terytorialnego i wyłącznej strefy ekonomicznej**.

Co z tą zielenią?

Zespół zarekomendował **negatywną opinię** dla projektu dotyczącego sprawozdania z monitorowania wdrażania działań adaptacyjnych do zmian klimatu oraz mierników monitorowania i wskaźników monitorowania zawartych w miejskich planach adaptacji.

Dokument określa szczegółowy zakres sprawozdań, które miasta liczące co najmniej 20 tys. mieszkańców zobowiązane są składać co dwa lata z realizacji miejskich planów adaptacji do zmian klimatu. Akt precyzuje szczegółowy zakres sprawozdania z monitorowania wdrażania działań adaptacyjnych do zmian klimatu; mierniki monitorowania skuteczności osiągania szczegółowych celów miejskiego planu adaptacji oraz wskaźniki monitorowania skuteczności wdrażania działań adaptacyjnych do zmian klimatu.

Projekt był już rozpatrywany na posiedzeniu Zespołu do Spraw Energii, Klimatu i Środowiska, jednak wobec licznych uwag ze strony samorządowej, zwłaszcza Unii Metropolii Polskich, nie uzyskał wówczas opinii. **Związek Powiatów Polskich** wskazywał, że część wskaźników i mierników jest zdecydowanie nadmiarowa, a dokonywanie ich raportowania sprowadzi się do zbędnej biurokracji. Uwagi te nie zostały jednak uwzględnione.

Jedną z głównych kwestii podnoszonych przez stronę samorządową dotyczy wskaźników powierzchni terenów zielonych. Na środowym posiedzeniu głos zabrała m.in. Dyrektorka Koordynator ds. zielonej Warszawy **Magdalena Młochowska**.

– Zgodnie z tym rozporządzeniem powierzchnia terenów zielonych ogółem nie mogłaby się zmniejszyć do 2030 r., a mówimy o badaniu teledetekcyjnym, które za tereny zielone uważa wszystkie ogródki działkowe, tereny rolne i wiele innych, co oznacza, że dla każdego większego miasta, które jest jednak jeszcze w fazie rozwoju, szansa na zmniejszenie tej powierzchni jest równa 100 – mówiła. – Jest oczywiste, że te powierzchnie będą nam się w najbliższych latach zmniejszać, bo wszyscy wiemy, że te nasze miasta jeszcze się rozwijają. Wszyscy jesteśmy w tej chwili na końcówce przygotowywania planów ogólnych, gdzie widzimy, ile jeszcze tego terenu będzie terenem, który będzie zagospodarowany, co oznacza, że wszyscy będziemy musieli raportować niespełnienie tego wskaźnika.

Dyrektor Departamentu Strategii i Odporności Klimatycznej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska **Paweł Jaworski** wyjaśnił, że choć w projekcie rozporządzenia wprowadzone wskaźniki i mierniki

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: czwartek, 19, marzec 2026 11:31

Anna Dąbrowska

Odsłony: 226

dotyczące zieleni są obligatoryjne, sam monitoring nie zakłada obowiązku osiągnięcia konkretnych wartości.

– My rozporządzeniem nie wprowadzamy żadnych wymagań co do tego, że wskaźnik ma osiągnąć określoną wartość albo że ma być rosnący. Cele w odniesieniu do polityki adaptacyjnej ustala sobie samodzielnie miasto i my nie wnikamy – ani na poziomie ustawy, czyli Prawa ochrony środowiska, ani na poziomie rozporządzenia – w tę kwestię. My oczywiście mamy świadomość tego, że samorządy teraz pracują nad planami ogólnymi, równocześnie pracują nad planami miejscowymi i ze względu na przykład na prowadzoną politykę przestrzenną może dochodzić do ubytków terenów zieleni, ale to rozporządzenie nie dotyczy tego aspektu polityki. My nie ingerujemy w prace planistyczne, ani ich nie spowalnimy, nie przyspieszamy i też nie nakładamy żadnych wymagań, ani ilościowych, ani jakościowych, na samą problematykę planowania przestrzennego (...). Nas interesuje na tym poziomie rozporządzenia skumulowany efekt wysiłków adaptacyjnych, wysiłków w zakresie ochrony środowiska, bez wyznaczania tutaj jakichś wartości progowych czy wartości docelowych – przekonywał.

Strona samorządowa pozostała przy stanowisku, że takie wskaźniki powinny mieć charakter fakultatywny. Zaproponowała również kontynuowanie dyskusji na temat projektu na spotkaniu roboczym. Ponieważ przedstawiciel Ministerstwa uprzedził, że w zakresie wskaźników Ministerstwo nie ustąpi, Zespół zakończył dyskusję nad projektem stanowiskiem negatywnym.

Inne sprawy w porządku obrad

Zespół zarekomendował pozytywną opinię do projektu **rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Ministra Finansów i Gospodarki w sprawie wymaganego zakresu planów zagospodarowania przestrzennego morskich wód wewnętrznych, morza terytorialnego i wyłącznej strefy ekonomicznej.**

Projekt określa wymagany zakres planów zagospodarowania przestrzennego polskich obszarów morskich — morskich wód wewnętrznych, morza terytorialnego i wyłącznej strefy ekonomicznej. Zastępuje on dotychczasowe rozporządzenie z 2017 roku, przy czym nie zmienia jego zakresu merytorycznego. Zmiany mają uporządkować treść, ujednoczyć układ informacji oraz poprawić przejrzystość dokumentu. Korporacje samorządowe nie zgłosiły żadnych uwag do dokumentu.

Z porządku obrad zdjęty został projekt **Uchwały Rady Ministrów w sprawie przyjęcia polityki publicznej pod nazwą „Polska w grze o przyszłość – polityka dla sektora półprzewodników 2026+”**, ponieważ akt ten uzyskał już pozytywną opinię wiążącą na posiedzeniu Zespołu ds. Społeczeństwa Informacyjnego, które odbyło się 16 marca.